

Powiedz

Fenomen

Powiedz ile życie ludzkie warte jest
Powiedz ile jeszcze spadnie słonych łez
Powiedz ile jeszcze będzie tak jak jest
Wiesz - to powiedz ile, powiedz, powiedz. (2x)

(Ziaja)

Ty powiedz ile wart jest człowiek
Ile masz go w sobie - sam sobie odpowiedz
Między prawdą a bogiem, niejeden był bychowiec
Wieczorem miasto wrogie strach mu bije spod powiek
Zaciśnięte pięści obie zasypia metropolia
W starciu ma nierówne szanse jak Dawid i Goliat
Jest sam a ich trzech to już pech, oddech wstrzymany
Nic nie robią, nie zabiorą przecież jestem splukany
A może jednak się pomylił nagle w oczach trwoga
Zwiskali go, skopali, odebrali czucie w nogach
Więc może powiesz jako człowiek teraz
Dlaczego nasza wartość ciągle spada w stronę zera?
Śmierć nie wybiera życie czasem krótkie i ulotne
Przez głupotę ludzką są tragiczne punkty zwrotne
Alkohol, fura mknie przed siebie jak wichura
Jaźwa mu się cieszy, pewnie gdzieś się spieszy
A po drodze zabił dwójkę dzieci na przejściu dla pieszych
To świata podłość odbiera nam oddech, wolność
Naszą godność której każdy potrzebuje
A niejeden ojciec jest co syna katuje
Poczekaj syn podrośnie później też odreaguje
To świat tak nas wychowuje, czy tylko my
Działamy tak na na siebie w tłumie tam gdzie ja i ty, ja i ty.

Ref.

Powiedz ile życie ludzkie warte jest
Powiedz ile jeszcze spadnie słonych łez
Powiedz ile jeszcze będzie tak jak jest
Wiesz - to powiedz ile, powiedz, powiedz. (2x)

(Ekonom)

Ostatni dzwonek ze szkoły znów wybiega jakiś chłopak
To przesądzone jeszcze nie wie jaki pech go dopadł
Szedł w swoją stronę nie myślał wcale o kłopotach
Nie wie że na plecach ma spojrzenia pogrążone w gniewie
To dwóch typów starszych on parę groszy ma to im wystarczy
Odwdzięczą się za to że los ich karcił, kamienie w garści
On dostał w głowę raz, drugi strumienie farby
Hajsu tyle że se kupią szlugi
Nie przetrwał tej próby czasu ten niewinny chłopak
Karetka się spóźniła bo błędziła gdzieś po blokach
Chwila trwogi w oczach bliskich jedna myśl w głowie
Teraz powiedz ile tak naprawdę warty jest człowiek?
Ile ludzkie życie warte, co jest na serio co jest żartem?
Wrócisz bezpiecznie do domu i to jest fartem
Zastanów się chwile jak to wszystko łatwo przegrać
Życie to jest przywilej zobacz jak łatwo go odebrać.

Ref.

Powiedz ile życie ludzkie warte jest
Powiedz ile jeszcze spadnie słonych łez

Powiedz ile jeszcze będzie tak jak jest
Wiesz - to powiedz ile, powiedz, powiedz. (2x)

(Žólf)

Dobrze wiesz jak jest dziś nie ma nic za darmo
Trzeba się o wszystko bić, trzeba
Ludzie biją się jak o kawałek nieba o kromkę chleba
Boże przebacz ale czy widzisz morderstwo na ulicy
Nie za pensje, nie za więcej - za grosze
Prosi cię to nie oddasz bo to twoje
Ugodzi cię i wtedy wiesz że jak swoje
Czy to tyle jest warte?
Życie ludzkie za kredytową kartę?
Czy telefon? Czy za sikor? Powiesz mi to?
Dlaczego krzyczą nocami bezbronne kobiety?
Dlaczego - i to w środku dnia niestety
Nekrolog, bo przycieli go z motorolą
Coś nie tak
Kto nie kradnie, nie zabija - bieda
To pętał który myśli że się dorobi jak sprzeda
Znaleziono ciało - morderstwo na tle rabunkowym
To zginęło 200 zł a nie samochody
Nie biżuteria chuj wie ile warta
To pieniądze na komorne które przykitrała matka.

Fenomen, tak, tak.

Ref.

Powiedz ile życie ludzkie warte jest
Powiedz ile jeszcze spadnie słonych łez
Powiedz ile jeszcze będzie tak jak jest
Wiesz - to powiedz ile, powiedz, powiedz. (4x)